

Magdalena Biniś-Szkopek

Kolejny „efekt śnieżnej kuli”, czyli czy możemy mówić o wpływach czeskich w Polsce u progu rozbitcia dzielnicowego?

Historia Slavorum Occidentis 2(3), 100-115

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAGDALENA BINIAŚ-SZKOEPEK (POZNAŃ)

KOLEJNY „EFEKT ŚNIEŻNEJ KULI”*, CZYLI CZY MOŻEMY MÓWIĆ O WPLYWACH CZESKICH W POLSCE U PROGU ROZBICIA DZIELNICOWEGO?

Całokształt wpływów czeskich w Polsce średniowiecznej, pomimo istnienia obszernej literatury na temat relacji tych dwóch krajów¹, jest zagadnieniem niezwykle ciekawym i w wielu punktach wciąż nierozpoznanym. Odnośnie bezpośrednich kontaktów politycznych, czy kulturalnych wskazać można dość wyraźnie, uwypuklone w przekazach źródłowych, okresy intensyfikacji wzajemnych relacji. Z przekazów kronikarskich, głównie polskiego Galla Anonima oraz czeskiego Kosmasa wynika, że takie etapy to przede wszystkim wiek X i XI z chrztem Polan oraz małżeństwem Mieszka I z księżniczką czeską Dobrawą (Dąbrówką), z epizodem panowania Bolesława Chrobrego w Pradze, a także najazdem Brzetysława na ziemię polskie na czele. Jeszcze na progu XII wieku, za czasów panowania Bolesława Krzywoustego, kontakty z południowym sąsiadem były dość intensywne. Natomiast po roku 1138 relacje

* Tytuł artykułu nawiązuje do referatu M. Cetwińskiego, „*Carmen Mauri*”, czyli efekt śnieżnej kuli wygłoszonego na 13. Spotkaniach Mediewistycznych 19 X 2005 roku i został nadany pod wpływem dyskusji, która wywiązała się po przeczytaniu referatu na sesji. Jednym z jej wniosków była teza, iż problem stosunków polsko-czeskich u progu rozbitcia dzielnicowego w Polsce jest zagadnieniem, w którym liczba historiograficznych hipotez znacznie przewyższa ilość samych przekazów źródłowych, w związku z czym w przypadku większości z nich pozostać możemy jedynie w sferze budowania koncepcji niepopartych niestety podstawą źródłową.

¹ Zob. choćby J. Strzelczyk, *Państwo Przemyślidów w Europie Zachodniosłowiańskiej*, [w:] *Wielkopolska - Polska - Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 9–22, tutaj podsumowanie literatury.

z Czechami schodzą z pierwszego planu przekazów źródłowych². Zainteresowanie źródeł relacjami polsko-czeskim oraz wzmożone kontakty polityczne wracają z powrotem dopiero w drugiej połowie XIII wieku wraz z panowaniem Przemysława Ottokara II i Wacława II³.

Po wstępnej analizie podstawowych, przede wszystkim narracyjnych przekazów zdaje się, iż początek rozbicia dzielnicowego w Polsce stanowi lukę we wzajemnych wpływach pomiędzy Polską a Czechami. Jednak trudno przypuszczać, aby dość aktywne relacje z południowym sąsiadem jeszcze w początku XII wieku, nagle w latach czterdziestych zamarły. Już Karol Maleczyński, który tuż po drugiej wojnie światowej przeprowadził podsumowanie relacji polsko-czeskich w średniowieczu pisał, że początek rozbicia dzielnicowego w Polsce to co prawda „okres zupełnego prawie zaniku stosunków politycznych polsko-czeskich, przejawiający się najwyżej związkami pokrewieństwa Piastów z Przemysłidami i częstymi pobytami juniorów czeskich zwłaszcza na dworze Henryka Brodatego Wrocławskiego”, jednak czasy te „niosą [...] ze sobą związki kulturalne w stopniu znacznie szerszym, niż się to zwykło przyjmować, a wkraczają we wszystkie bodaj dziedziny życia”⁴. Także pytanie zadane w temacie referatu skonstruowane jest retorycznie, gdyż jasnym jest, że o wpływach czeskich w Polsce wspomnianego okresu mówić możemy, jednak ciekawą kwestią pozostaje nadal zagadnienie jak i na jakiej podstawie poruszać ten temat. Z uwagi na brak właściwie źródeł narracyjnych mediewista porusza się niejako po omacku. Nieszczęśliwie dla historyków właśnie dla tego okresu kończy najlepsze dla badania relacji polsko-czeskich we wcześniejszych latach źródło czeskie – *Kronika Czechów* Kosmasa, której dla XII wieku ze strony naszego południowego sąsiada *de facto* nic nie jest w stanie zastąpić⁵. Z kolei w najważniejszym narracyjnym źródle polskim tego okresu – *Kronice polskiej* mistrza Wincentego odnośnie do początków rozbicia dziel-

² Zwracał na to uwagę choćby K. Maleczyński, *Polska a Czechy w średniowieczu. (Próba rewizji pojęć)*, Sobótka 2 (1947), s. 16, a ostatnio również J. Strzelczyk, *Państwo Przemysłidów*, s. 17–18.

³ Zob. np. A. Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku. Polityczno-ideologiczne problemy ekspansji czeskiej na ziemie południowej Polski*, Katowice 1992.

⁴ K. Maleczyński, *Polska a Czechy*, s. 16.

⁵ Znane są co prawda dwie kroniki czeskie, które stanowią kontynuację Kosmasa, jednak nie są już pisane z takim rozmachem i nie cechuje ich taka wszechstronność zainteresowań, zob. *Kronikarze czescy, Kanonik wyszechradzki. Mnich sazawski, wstęp i komentarze* M. Wojciechowska, Wrocław 2006 (wcześniejsze wydanie Warszawa, 1978).

nicowego w Polsce znajdujemy zaledwie kilkanaście wzmianek dotyczących w różnym stopniu tematyki czeskiej⁶, jednak jest to materiał niewystarczający do badania zagadnienia określonego w temacie wystąpienia. Historyk zostaje skazany na źródła drugiego planu. Od czasów wspomnianej wyżej pracy K. Maleczyńskiego szczegółowe badania nad tym okresem relacji z południowym sąsiadem Polski zostały niewątpliwie posunięte naprzód. Wysłunięto tezę, że już sam testament Krzywoustego wzorowany był na podobnej ustawie czeskiego księcia Brzetysława z 1055 roku, wskazywano również na podobieństwo realiów politycznych w postaci walk wewnętrznych w państwie, które nastąpiły później oraz analogie w zakresie władzy książęcej, charakterze urzędów czy podziałów administracyjnych w obu krajach⁷. Istnieją opracowania dotyczące powiązań genealogicznych pomiędzy Piastami i Przemyślidami oraz związanymi z nimi domysłami odnośnie sojuszy politycznych i ewentualnej działalności czeskich księżniczek w Polsce⁸. Osobny element to kwestia działalności w naszym kraju biskupa Henryka Zdika oraz wiązana z jego osobą fundacja klasztoru w Brzesku⁹. W dalszej kolejności należy zaakcentować, iż narosły badania dotyczące również czeskich wpływów na powstanie innych klasztorów premonstratenskich w Polsce w XII wieku¹⁰. Ostatnio dużo uwagi wpływom czeskim w Polsce poświęcono też na gruncie numizmatyki¹¹. Kiedy wspomniany K. Maleczyński pisał o rozbudowanych kontaktach kulturowych, teza ta nie była poparta żadnymi badaniami szczegółowymi. Dziś ilość badań znacznie przerasta liczbę istniejących przekazów źródłowych. Próba ich zebrania i podsumowania zdaje się przekraczać możliwości tego wystąpienia, dlatego zdecydowałam się na wykorzystanie w przeważającej mierze polskiej

⁶ Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem *Kronika Polska*, wyd. M. Plezia, MPH s.n., t. XI, Kraków 1994; zob. też tłumaczenie: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, tłum. B. Kürbis, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, wydaje się, iż tematyka stosunku Mistrza Wincentego do Czechów i relacji polsko-czeskich zasługuje na osobne opracowanie.

⁷ Zob. choćby T. Lehr-Spławiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska Czechy, dziesięć wieków sąsiedztwa*, red. Z. Wojciechowski, Katowice 1947, s. 42–43.

⁸ Zob. część niniejszego artykułu pt. *Powiązania genealogiczne*.

⁹ Zob. część niniejszego artykułu pt. *Początki klasztorów premonstratenskich w Polsce oraz działalność Henryka Zdika*.

¹⁰ Są to wspomniany klasztor w Brzesku, a także placówki w Czarnowąsie (Rybniku), Zwierzyńcu i Strzelnie.

¹¹ S. Suchodolski, *Czeskie wpływy na wyobrażenia polskich monet we wczesnym średniowieczu*, *Wiadomości Numizmatyczne* 6 (1962), s. 205–206, tu również podsumowanie wcześniejszej literatury.

historiografii, pomijając z konieczności niektóre prace historyków czeskich, którzy również zajmują się interesującą kwestią.

1. Powiązania genealogiczne

Od początku istnienia państwa polskiego władcy czescy stanowili dla książąt polskich naturalne źródło sojuszy, jednak prawdopodobnie postępujące w XII wieku w obu krajach rozbicie dzielnicowe i walki pomiędzy książętami wpłynęły na fakt, że w omawianym okresie takich małżeństw było zaledwie cztery. *De facto* książęta panujący w tym czasie w Polsce wszyscy byli wnukami czeskiej księżniczki Judyty, pierwszej żony Władysława Hermana, matki Bolesława Krzywoustego. Pomimo tego u progu rozbicia dzielnicowego powiązany z dynastią Przemyślidów i to jedynie więzami powinowactwa był tylko Władysław II, którego żona Agnieszka była siostrą Gertrudy żony Władysława II czeskiego. Ta relacja niewątpliwie wpływała na powiązania obu dworów. Wiąże się z nią również różnoraką pomoc, którą polski senior otrzymywał w walce z braćmi¹², a także pośrednio z działalnością w Polsce Henryka Zdika i rozwojem tu klasztorów norberańskich. Władysław II czeski wziął udział w wyprawie Konrada II na Polskę w 1146 roku¹³. Na szczególną uwagę zasługują też wydarzenia z 1157 roku, kiedy jak wiadomo z przekazów źródłowych książę czeski, biorący wtedy udział w najeździe cesarza na Polskę, odegrał rolę pośrednika pomiędzy Fryderykiem Barbarossą a Bolesławem Kędzierzawym i Mieszkiem Starym. Władca Czech miał również swój udział w kierowaniu przyszłymi losami polskich zakładników oddanych na dwór cesarski z Kazimierzem Sprawiedliwym na czele. Grupę zakładników odwieziono na dwór do Pragi, skąd biskup Daniel (skądinąd bratanek Henryka Zdika) na rozkaz Władysława przewiózł ich do Würzburga¹⁴.

¹² O udziale Władysława II czeskiego w sprawach polskich w kontekście roku 1157 pisałam w pracy *Bolesław IV Kędzierzawy, książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009, s. 242, przyp. 1092, a także s. 310, gdzie wymienione źródła i wcześniejsza literatura. Z kolei na temat udziału księcia czeskiego w wyprawie Fryderyka Barbarossy w roku 1172 na rzecz Bolesława Wysokiego zob. tamże, s. 254.

¹³ M. Smoliński, „Piąte koło u wozu”, czyli ile razy Kazimierz Sprawiedliwy był niemieckim zakładnikiem, [w:] tegoż, *Caesar et duce Poloniae. Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII wieku (1146–1191)*, Gdańsk 2006, s. 23–53.

¹⁴ *Vincentii et Gerlaci annales*, wyd. W. Wattenbach, MGH SS, t. XVII, Leipzig 1925, s. 666, zob. na ten temat M. Smoliński, „Piąte koło u wozu”, s. 38 nn., gdzie wymieniona

W literaturze przedmiotu z tymi wydarzeniami powiązано ostatnio małżeństwo Kazimierza Sprawiedliwego z Heleną, którą po ogłoszonej pod koniec lat siedemdziesiątych rozprawie Tadeusza Wasilewskiego przestano uznawać za księżniczkę ruską na rzecz tezy, że była ona córką księcia morawskiego Konrada II¹⁵. T. Wasilewski wiązał ten mariaż z planami politycznymi Bolesława Kędzierzawego i szukaniem sojusznika przeciw bratankom ze Śląska¹⁶. Natomiast według teorii Marka Smolińskiego małżeństwo Kazimierza z Heleną zostało zaaranżowane przez Fryderyka Barbarosę, który miał ożenić znane sobie dobrze księcia polskiego z córką swojego stronnika¹⁷. Jakkolwiek był powód owego mariażu faktem jest, że jeden z książąt polskich sprowadził na swój dwór księżniczkę morawską, wraz z całym jej dworem, co niewątpliwie miało wpływ na polskie środowisko jej męża. Co prawda początkowo młody książę działał jedynie w niewielkim księstwie wiślickim, ale w kolejnych latach przejął również panowanie w Krakowie i dzielnicy mazowiecko-kujawskiej. Helena była niewątpliwie kobietą nietuzinkową. Świadczy o tym choćby jej aktywność, opisana przez mistrza Wincentego w czasie po śmierci Kazimierza, kiedy matka sprawowała opiekę nad swymi nieletnimi synami Leszkiem i Konradem¹⁸. Rolę Heleny przy boku Kazimierza silnie akcentował T. Wasilewski, zgodził się z nim, choć ostrożniej Józef Dobosz, wykazując, że znajdowała się ona przy mężu podczas tak ważnych nadań, jak te dla Opatowa, gdzie księżniczka znojemska znalazła się gronie wszystkich najważniejszych, politycznych współpracowników księcia¹⁹. Helena była też wiązana z działa-

wcześniejsza literatura oraz przeprowadzona próba nieco innej rekonstrukcji dziejów Kazimierza Sprawiedliwego jak cesarskiego zakładnika.

¹⁵ Zob. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 2005, s. 324–327; T. Wasilewski, *Helena, księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII-XIII wieku*, *Przegląd Historyczny* 69 (1978), s. 115 nn., dodatkowe uwagi zob. K. Jasiński, *Nowy przyczynek do genealogii Piastów*, *Studia Źródłoznawcze* 2 (1979), s. 192 nn.

¹⁶ T. Wasilewski, *Helena*, s. 117 nn.

¹⁷ M. Smoliński, „Piąte koło u wozu”, s. 49–52 oraz tegoż, *Okoliczności i cel polityczny małżeństwa Kazimierza Sprawiedliwego z Heleną Znojemską*, [w:] tegoż, *Caesar et duces Poloniae. Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII wieku (1146–1191)*, Gdańsk 2006, s. 53–78.

¹⁸ Mistrz Wincenty, ks. IV, rozdz. 25.

¹⁹ *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874, nr 4, s. 8; J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 198–199.

niami Kazimierza na rzecz bożogrobców w Miechowie²⁰. Dodatkowo ciekawy problem stanowi wpływ żony najmłodszego z synów Bolesława Krzywoustego na reformę przeprowadzoną w kanonii wiślickiej oraz fundację posadzki w tamtejszym kościele kolegiackim. Autorzy podkreślali analogie pomiędzy zdobieniami ścian w rotundzie znojemskiej z posadzką wiślicką²¹, co za tym idzie zgodnie uznawali, że Helena miała wpływ na artystyczny wystrój świątyni²². Ze związkami czeskimi Kazimierza powiązано również powstanie fundacji dla joannitów zagojskich. Nie ma tu miejsca na podjęcie szerszej dyskusji na ten temat, jednak hipoteza Marka Smoleńskiego o tym, że wspomniana fundacja miała związek z małżeństwem najmłodszego Bolesławowica z Heleną, a nade wszystko z faktem rozbudowanych kontaktów jej ojca i brata z tym właśnie zakonem wydaje się prawdopodobna²³. Dodatkowych pomysłów na rolę księżniczki znojemskiej i jej czeskiego środowiska w Polsce w drugiej połowie XII stulecia dostarczyli Jerzy Rajman i Czesław Deptuła. Autorzy ci, idąc częściowo za teząmi T. Wasilewskiego opisywali działalność grupy możnych częściowo pochodzenia czeskiego, która miała się wytworzyć wokół Kazimierza i Heleny. W niej miała się znaleźć między innymi siostra błogosławionego Hroznaty Wojsława wraz ze swym mężem, którego imienia nie znamy. Działając wspólnie z parą księżęcą mieli oni odegrać znaczącą rolę w omawianym szczegółowo przez obu historyków procesie „krystalizacji polskiego kręgu pre-

²⁰ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna*, s. 199.

²¹ Szczegółowy opis wspomnianego zabytku zob. L. Kalinowski, *Romańska posadzka z rytami figuralnymi w krypcie kolegiaty wiślickiej*, [w:] *Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1989, s. 175–214 oraz tegoż, „*Hi conculcari querunt*”, czyli kto pragnie być deptany na posadzce wiślickiej, tamże, s. 215–226.

²² Zob. A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 1974, s. 348; T. Wasilewski, *Helena*, s. 115 nn.; J. Dobosz, *Działalność fundacyjna*, s. 200–201.

²³ Zob. M. Smoliński, *Geneza joannitów zagojskich w świetle początków zakonu w Niemczech, Czechach i na Morawach oraz związków rodzinnych Kazimierza Sprawiedliwego*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*, Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 3, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 225–250, jego koncepcje poddała krytyce B. Klasa, *Kazimierz Sprawiedliwy a joannici. Uwagi polemiczne*, *Studia Historyczne* 43 (2000), z. 1, s. 145–162, co z kolei spotkało się z odpowiedzią M. Smolińskiego, *W obronie hipotezy o czesko-morawskim pochodzeniu joannitów polskich, szczególnie zagojskich. W odpowiedzi B. Klasse, Kazimierz Sprawiedliwy a joannici. Uwagi polemiczne*, *Studia Historyczne*, R. 43, 2000, z. 1, [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze*, Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 8, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2002, s. 409–430, tu również wcześniejsza literatura.

monstrateńskiego”²⁴. Warto tu zaznaczyć, że w obliczu tych koncepcji bardzo ciekawie zarysowuje się poruszona już wyżej tematyka relacji Kazimierza z Fryderykiem Barbarosą, a także znanym mu biskupem Danielem – który po śmierci Henryka Zdika stał się głównym opiekunem norbertanów czeskich. Sądzę, iż prawdopodobnie księżniczka znojemska i środowisko pochodzenia czeskiego, które wraz z nią przybyło do Polski, a być może było znane Kazimierzowi jeszcze podczas jego pobytu w Czechach i u cesarza mogło pełnić przy księciu rolę inspirującą jego bogate działania fundacyjne²⁵, a wydaje się, choć ta hipoteza wymagałaby niewątpliwie weryfikacji, że również stanowiło dla niego wsparcie w jego ambitnych przedsięwzięciach politycznych.

Niestety niewiele możemy powiedzieć o małżeństwie Elżbiety, córki Mieszka Starego z Sobiesławem II. Wiadomo, iż prawdopodobnie została wydana za mąż po roku 1173, gdyż dopiero wtedy z cesarską pomocą Sobiesław II uwolnił się z niewoli Władysława II i został władcą Czech, równoległe w tym czasie Mieszko już jako książę zwierzchni mógł szukać nowych sojuszy. Małżeństwo to trwało zaledwie kilka lat, a po 1180 roku Elżbieta została wydana po raz wtóry za mąż²⁶.

Również jeden z synów Władysława Wygnańca ożenił się najprawdopodobniej w interesującym nas okresie z księżniczką czeską. Małżeństwo Mieszka Płatonogiego z Ludmiłą datowane na lata 1170–1178 wiązane jest z wydarzeniami na Śląsku, w czasie których młodszy z braci w porozumieniu z Mieszkiem Starym wystąpił przeciw Bolesławowi Wysokiemu²⁷. Ze względu na koligacje księcia wielkopolskiego z władcą czeskim Sobiesławem II oraz na charakterystyczne dla dynastii Przemyślidów imię powiązano Ludmiłę z kręgiem czeskim. Ostatnio jej korzeni próbuje się szukać w kręgu ołomunieckim. Witold Brzeziński widział w niej córkę Ottona III księcia ołomunieckiego i jego żony Durancji, córki wielkiego księcia kijowskiego²⁸. Z kolei po przeli-

²⁴ O wspomnianych powiązaniach zob. J. Rajman, *K dějinám česko-polských vztahů ve středověku, (Šlechta a premonstráti ve 12. století)*, *Mediaevalia Historica Bohemica* 2 (1992), s. 20–22; C. Deptuła, *Abbatia de Bresca* w w. XII–XIII i wybrane problemy najstarszych dziejów grupy brzeskich premonstratensów polskich, *Roczniki Humanistyczne* 42 (1994), z. 2, s. 34–38, zob. też niżej.

²⁵ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna*, s. 201.

²⁶ O. Balzer, *Genealogia*, 349–350.

²⁷ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. I, *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*, Wrocław 1973, s. 52–53.

²⁸ W. Brzeziński, *Pochodzenie Ludmiły żony Mieszka Płatonogiego. Przyczynek do dziejów czesko – polskich w drugiej połowie XII wieku*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce*

czeniu dat życia wskazanych osób oraz, zwracając uwagę na zapis w powiązanym z Ludmiłą *Nekrologu czarnowąskim*, w którym nie wspomniano ani Ottona, ani Durancji, natomiast wymieniony jest w nim *Vladimirus dux*²⁹, który był jednym z synów wspomnianego wyżej Ottona III Norbert Mika uznał żonę Mieszka za wnuczkę Ottona III, a córkę wspomnianego Włodzimierza³⁰.

W związku z Ludmiłą, żoną Mieszka Władysławowica wspomniany autor próbował szukać powiązań politycznych pomiędzy księciem raciborskim a władcami Moraw z tego okresu. Powołując się na późne źródła, autor ten stwierdził, że najprawdopodobniej Mieszko, regulując swoje relacje z południowym sąsiadem oddał Czechom Opawę³¹. Nie wnikając w tej chwili w analizę źródłową tej koncepcji, wskazują jedynie na możliwość istnienia w tym czasie aktywnych relacji politycznych między księstwem raciborskim, a książętami morawskimi. Z księżniczką Ludmiłą powiązana jest również fundacja klasztoru premonstratensów w Rybniku, który przeniesiono następnie do Czarnowąsów³², o czym piszę niżej.

Ostatnie małżeństwo polsko-czeskie przypadające na interesujący nas okres powiązane jest z kręgiem przeciwników Mieszka Starego i Mieszka raciborskiego, a mianowicie z Bolesławem Wysokim. Prawdopodobnie w celu szukania przeciwwagi dla czeskich sojuszy swego brata i stryja najstarszy syn Władysława Wygnańca wydał swoją córkę Adelajdę za Dypolda II, syna Dypolda I, a synowca Władysława II czeskiego. W literaturze łączy się to małżeństwo z planami politycznymi Fryderyka – syna Władysława II czeskiego i datuje na lata 1177–1182³³.

Piastów, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 213–219, wcześniej na czeskie pochodzenie Ludmiły wskazywali również S. Pierchalska-Jeskowa, *Dzieje klasztoru w Czarnowąsach na Śląsku w wiekach średnich*, Roczniki Humanistyczne 4 (1928), s. 39 oraz B. Zientara, *Bolesław Wysoki – tułacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych Polski XII wieku*, Przegląd Historyczny 62 (1971), s. 386, przyp. 95.

²⁹ *Necrolog des Kloster Czarnowan*, wyd. W. Wattenbach, Zeitschrift des Vereins für Geschichte Und Alterthum Schlesiens 1 (1855), s. 228.

³⁰ N. Mika, *Mieszko, syn Władysława II Wygnańca, książę raciborski i pan Krakowa – dzielnicowy władca Polski*, Racibórz 2006, s. 86–90.

³¹ N. Mika, *Mieszko, syn Władysława II*, s. 143–148.

³² *Codex diplomaticus Silesiae*, t. I, wyd. W. Wattenbach, Breslau 1857, nr 4 i 5, w dokumentach jako fundatorka klasztoru w Czarnowąsie wymieniona zostaje „Ludmiła”, na ten temat zob. S. Pierchalska-Jeskowa, *Dzieje klasztoru w Czarnowąsach na Śląsku w wiekach średnich*, Roczniki Historyczne 4 (1928), z. 2, s. 30–40.

³³ Zob. K. Jasiński, *Studia nad genealogią czeskich Dypoldowiców*, Sobótka 36 (1981), s. 67; W. Brzeziński, *Pochodzenie Ludmiły*, s. 218.

Warto zwrócić uwagę na rysujące się w ten sposób dwa równoległe obozy polityczne w Polsce i w Czechach. Otóż skoliigacony z Bolesławem Wysokim Fryderyk czeski, po przejęciu władzy w Pradze po śmierci ojca, traci ją na rzecz Sobiesława II, rodzinie powiązanego z Mieszkiem Starym. Jednak już w 1179 roku Fryderyk odzyskuje władzę z pomocą Konrada III znojemskego, który jest z kolei szwagrem Kazimierza Sprawiedliwego, czyli księcia, który dwa lata wcześniej przy cichym poparciu Bolesława Wysokiego sam przeprowadził zamach stanu i odebrał tron krakowski bratu³⁴.

2. Początki klasztorów premonstrateńskich w Polsce oraz działalność Henryka Zdika

W literaturze przedmiotu dość powszechnie wiąże się powstawanie klasztorów norbertańskich w Polsce z wpływami czeskimi. Powstanie klasztorów w Strzelnie, Zwierzyńcu i Brzesku datuje się często na drugą połowę XII wieku³⁵. Nieco później, gdyż na przełomie XII i XIII wieku miała przypadać fundacja placówki w Czarnowasach. Za podstawowe uznać tutaj należy prace Cz. Deptuły i J. Rajmana, którzy pomimo pewnych niezgodności interpretacyjnych, zgodnie jednak szukają początków wspomnianych klasztorów oraz ich norbertańskiej reguły w Czechach. W związku z tym, że bardzo różnorodny materiał źródłowy dotyczący początków placówek premonstrateńskich w Polsce przez obu historyków był już nie raz omawiany, poniżej skupię się tylko na skrótowej próbie podsumowania hipotez, dotyczących wpływów czeskich wysuwanych przez wspomnianych autorów.

Część historyków uznała, iż powstanie klasztoru w Strzelnie należy datować na połowę XII wieku³⁶. Nie brakuje jednak głosów, iż ufundowanie placówki nastąpiło dopiero po 1190 roku³⁷. Tak czy owak w przeważającej większości historycy przyjęli koncepcję o powiązaniu fundacji z kręgiem Piotra Włostowica lub jego potomka Piotra Starego. Do czeskich korzeni powstania

³⁴ Zob. W. Brzeziński, *Pochodzenie Ludmiły*, s. 218.

³⁵ K. Sułkowska-Tuszyńska, *Klasztor norbertanek w Strzelnie (XII–XVI wiek)*. *Sacrum i profanum*, Toruń 2006, s. 24 i n.; C. Deptuła, *Abbatia de Bresca*, s. 9.

³⁶ Podsumowanie literatury na ten temat zob. K. Sułkowska-Tuszyńska, *Klasztor norbertanek*, s. 22.

³⁷ C. Sikorski, *O fundacji klasztoru norbertanek w Strzelnie*, *Archeologia Historica Polona*, t. 2, s. 198–200, wcześniej podsumowanie literatury.

Strzelna nawiązywał między innymi J. Rajman, przyjmując koncepcję o pochodzeniu rodu związanego ze stworzeniem placówki, czyli rodu Wszeborowiców z Czech. Kojata Wszebor, ojciec słynnego Piotra miał przybyć do Polski w roku 1068³⁸. Dyskusyjną sprawą są próby związania z wpływami czeskimi w XII wieku patrocinium rotundy Św. Prokopa w Strzelnie³⁹. Niektórzy uczeni próbowali wnioskować nawet, iż przyjęte wezwanie stanowi dowód istnienia kultu tego świętego w Polsce, jeszcze przed czasem jego kanonizacji⁴⁰. Wydaje się jednak, iż rację mają ci historycy, którzy uznają wezwanie św. Prokopa za wtórne i datują je na wiek XVIII, kiedy to kult tego świętego w Strzelnie wyraźnie się rozwijał⁴¹.

Z kolei fundację klasztoru norbertańskiego w Czarnowasach powiązano z księżniczką czeską Ludmiłą, żoną Mieszka raciborskiego. Stefania Pierchalska-Jeskowa, a za nią Kazimierz Jasiński uznali, że prawdopodobnie główną fundatorką kościoła była żona Mieszka raciborskiego, która doprowadziła ją do końca już po śmierci męża⁴². Wspomniana autorka, nie będąc jednak pewną pochodzenia Ludmiły, nie zdecydowała się na podjęcie próby ustalenia skąd sprowadzono norbertanki do Czarnowasów. Z kolei wspomniany już W. Brzeziński uznał, iż Ludmiła, będąc rodzinnie powiązana z klasztorem norbertanek w Doksanach, zapewne właśnie stamtąd sprowadziła pierwszą grupę zakonnice⁴³.

Również z wpływami czeskimi powiązano w literaturze fundację klasztoru premonstratensów w Brzesku. C. Deptuła za bezpośredniego pomysłodawcę uznał nawet fundatora klasztoru w Strahowie, biskupa ołomunieckiego Henryka Zdika. Człowiek ten niewątpliwie należał do elity politycznej i intelektualnej nie tylko ówczesnych Czech, ale także całej zachodniej Europy. Współpracował z papieżami Innocentym II, Lucjuszem II i Eugeniuszem III. Był prawą ręką Władysława II czeskiego i jego żony Gertrudy⁴⁴. Prawdopodob-

³⁸ J. Rajman, *K dějinám*, s. 18–19 i 22–24.

³⁹ J. Rajman, *K dějinám*, s. 23–24.

⁴⁰ W. Iwańczak, *Kult św. Prokopa w średniowiecznych Czechach*, [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo Cyrylo-metodiańskie*, red. A. Barciak, Katowice 1999, s. 168–169.

⁴¹ R. Kabaciński, *O patrocinium św. Prokopa w Strzelnie*, AUNC, Archeologia 13 (1990), s. 34–37; podobnie C. Sikorski, *O fundacji*, s. 195.

⁴² S. Pierchalska-Jeskowa, *Dzieje*, s. 35 i n.; K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. I, s. 55, przyp. 34.

⁴³ W. Brzeziński, *Pochodzenie Ludmiły*, s. 216.

⁴⁴ V. Novotny, *Česke dějiny*, t. I, cz. 2, Praha 1913, s. 762 nn; M. Wojciechowska, *Henryk Zdík*, [w:] SSS, t. II, Wrocław 1964, s. 206–208; zob. też. C. Deptuła, *„Monasterium Bethle-*

nie to właśnie te relacje oraz przywieziona z podróży do Ziemi Świętej chęć odbycia krucjaty śladami św. Wojciecha w celu nawracania Prusów przyprowadziły tego czeskiego biskupa do Polski. Omawiana wyprawa miała miejsce w roku 1141⁴⁵. Jakkolwiek ułożyły się relacje Henryka Zdika z polskimi księżętami, trudno przypuszczać, aby sugerowana przez wielu historyków niechęć Bolesława Kędzierzawego, w którego interesach również leżało ujarznienie Prusów były główną przyczyną fiaska wyprawy⁴⁶. Prawdopodobnie rację miał K. Maleczyński, kiedy pisał, że powodem rezygnacji były pilne sprawy w postaci buntu morawskich juniorów i możliwych przeciw Władysławowi II czeskiemu, które wezwały Henryka Zdika z powrotem do kraju. Dodatkowo przyczyną był też tradycyjny silny opór Prusów, który nie po raz pierwszy i nie ostatni wpływał na fiasko podjętych prób chrystianizacji⁴⁷. Którąkolwiek z koncepcji byśmy przyjęli faktem pozostaje informacja, że działał w tym czasie w Polsce jeden ze światlejszych czeskich polityków. Jest prawdopodobne, że po zakończonej wyprawie, jeszcze w 1142 roku biskup zwrócił się do papieża Innocentego II z prośbą o możliwość podjęcia kolejnej misji na Prusy, na co jednak nie uzyskał zgody⁴⁸.

Według wspomnianej koncepcji C. Deptuły biskup, który zaangażowany był w fundację dwóch klasztorów w Czechach: Strahowa i Litomyśla wykorzystał znajomości Władysława i Gertrudy na dworze polskim, aby i tu, dokładnie w Brzesku zainicjować fundację klasztoru. Jego założycielami według tej koncepcji mieli być Władysław II i jego żona Agnieszka, zaś pierwszy kon-

em", wokół misji bpa Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku, *Roczniki Humanistyczne* 18 (1970), z. 2, s. 34 n.

⁴⁵ *Canonici Wissegradensis Continuatio Cosmae*, wyd. G.H. Pertz, [w:] *MGH SS*, t. IX, Lipszigi 1925, s. 147. Na ten temat zob.: K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 199; S. Zakrzewski, *Okres do schyłku XII wieku, Historia polityczna Polski, Cz. I, Wiek średni*. [w:] *Encyklopedia Polska*, t. 5, cz. 1, dział VI (cz.1), Warszawa 1920, s. 100; A. Gieysztor, *Drzwi gnieźnieńskie jako wyraz polskiej świadomości narodowej w XI wieku*, [w:] *Drzwi gnieźnieńskie*, t. I, Wrocław 1956, s. 13; G. Labuda, *Początki diecezjalnej organizacji kościelnej na Pomorzu i na Kujawach w XI i XII wieku*, *Zapiski Historyczne* 32 (1968), s. 399; J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 roku ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, s. 106–109; M. Dworsatschek, *Władysław II Wygnaniec*, Wrocław 1998, s. 60–61.

⁴⁶ Podsumowanie literatury zob. M. Biniąś-Szkopek, *Bolesław IV*, s. 117–118.

⁴⁷ C. Deptuła, „*Monasterium Bethleem*”, zob. też M. Biniąś-Szkopek, *Bolesław IV*, s. 117 n.

⁴⁸ Tak dokument Innocentego II z 1 IV 1142 roku zinterpretował C. Deptuła, *Monasterium Bethleem*, s. 35, przyp. 26.

went miał składać się z mnichów sprowadzonych przez Henryka Zdika spośród kanoników regularnych funkcjonujących jeszcze wtedy w Strahowie⁴⁹. Inną tezę wysunął J. Rajman, który inaczej interpretując przekazy źródłowe powiązał powstanie klasztoru nie z osobą Henryka Zdika, a z możnymi Strzeszylawem i Wrocisławem, którzy mieli działać za zgodą Bolesława Kędzierzawego. Na podstawie późnych źródeł dowiadujemy się, że niejaki Wojsław, który później został pierwszym opatem klasztoru, wyprowadził ze Strahowa grupę braci i przeniósł się z nimi do Polski. Co ciekawe właśnie ten przekaz sugeruje, iż działo się to za czasów księcia Bolesława. Pomimo tego jednak J. Rajman sugerował ostrożność w interpretowaniu tego źródła⁵⁰ i stwierdził, że samych początków klasztoru w Brzesku nie należy wiązać ze Strahowem, choć ostatecznie uznał, iż pod wpływem tego czeskiego zgromadzenia dokonana się zapewne reforma norbertańska polskiej placówki⁵¹.

Z omawianymi zagadnieniami łączy się też fundacja klasztoru na Zwierzyncu. C. Deptuła ostrożnie wiązał początki jego funkcjonowania ze środowiskiem, które utworzyło się wokół Władysława II z jego żoną Agnieszką i Henrykiem Zdikiem na czele, a pierwsze norbertanki miały tam z kolei przybyć z Doksan⁵². Autor ten datował początki klasztoru na lata 1144–1146, a wygnanie seniora z kraju miało, według niego tylko na krótko zaognić stosunki polsko-czeskie, ale nie przerwać wzajemnych kontaktów na gruncie kościelnym. Według jego koncepcji fundację zakończył prawdopodobnie Bolesław Kędzierzawy, co jak sam autor zauważył stoi niejako w konflikcie w powszechnie przyjętą w nauce tezę o tym, że fundatorem Zwierzynca był słynny Jaksa z Miechowa⁵³. Z kolei z tym możnowładcą powiązał fundację tej placówki

⁴⁹ Źródła i wcześniejsza literatura zob. C. Deptuła, *Monasterium Bethleem*, s. 27–44, swoje tezy podtrzymał w artykule *Abbatia de Bresca*, s. 13–28.

⁵⁰ Osiemnastowieczny przekaz Ch.L. Hogo, *Sacri et canonici Ordinis Praemonstratensis, Annales In duas partes*, Nancy 1734–1736, t. 2, s. 921, informacje za J. Rajman, *Początki opactw norbertańskich w Strahowie i Brzesku*, *Nasza Przeszość* 78 (1992), s. 5, 20–21, 24.

⁵¹ J. Rajman, *Początki opactw*, s. 24.

⁵² C. Deptuła, *Abbatia de Bresca*, s. 28–34.

⁵³ Na temat Jaksa z Miechowa i m.in. jego ewentualnych powiązań ze Zwierzyncem zob. H. Ludat, *Legends o Jaksie z Kopanika*, [w:] *Słowianie – Niemcy – Europa, Wybór prac*, tłum. J.M. Piskorski, Marburg–Poznań 2002, s. 42–92. Podobne stanowisko przyjęli również G. Labuda, *Jaksa z Miechowa*, PSB, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 339–341; tegoż *Jaksa z Kopanika*, PSB, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 339–341; tegoż, *Okolo datacji dokumentów fundacyjnych klasztoru premonstratensów w Grobe (1159, 1168?, 1177–1179, Przyczynek do dyskusji nad identyfikacją Jaksov)*, [w:] *Personae, Colligationes, Facta*, Toruń 1991, s. 13; K.

ki J. Rajman, który uznał, iż Jaksza, który był również dobroczyńcą klasztoru norbertanek w Doksanach właśnie stamtąd prawdopodobnie sprowadził do Zwierzynca pierwsze mniszki⁵⁴.

Osobnym zagadnieniem jest wspomniana już tu reforma zakonów, która w drugiej połowie XII wieku miała się według koncepcji części autorów dokonać w Polsce⁵⁵. Reforma Cypriana miała być również związana z kręgiem Heleny i Wojsławy⁵⁶. Uważa się, iż prawdopodobnie w pierwszej kolejności zwierzchnictwu premonstratensów poddano klasztor na wrocławskim Ołbinie, należący wcześniej do benedyktynów. Z kolei J. Rajman widział wśród reformowanych przez Czecha klasztorów: Wrocław, Strzelno, Żukowo, Czarnowąs, Busko, Płock, Brzesk i Zwierzyniec. W Strzelnie, Brzesku, Płocku i Zwierzyncu w wyniku reform na rzecz norbertanów ustąpić mieli kanonicy regularni⁵⁷. Nieco inaczej układ zmian w klasztorach widział C. Deptuła, jednak obaj historycy zgodnie akcentowali rozwijającą się w tym czasie sieć kontaktów pomiędzy polskimi a czeskim premonstratensami.

3. Wpływy czeskie na wizerunki polskich monet

Przeprowadzone przed II wojną światową badania doprowadziły G. Skalskiego do wniosku, iż właśnie Czechy były tym ośrodkiem, z którego w XII wieku wzornictwo monetarne rozprzestrzeniło się na całą Europę Środkową, w tym na Polskę, Bawarię, Morawy i Austrię, a w dalszej kolejności również na Wę-

Mosingiewicz, *Jeszcze o zagadce Jaksy*, Roczniki Historyczne 52 (1986), s. 141–156; K. Myśliński, *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*, Lublin 1993, s. 186; M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, s. 10–12; J. Bierniak, *Polska elita polityczna*, (cz. III A Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica), [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S.K. Kuczyński, t. IV, Warszawa 1990, s. 67–107; R. Kiersnowski, *Jaksza i jego monety*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S.K. Kuczyński, t. V, Warszawa 1992, s. 153–160; J. Rajman, *Dominus – comes – princeps. Studium o Jaksach w XII wieku*, *Studia Historyczne* 33 (1990), z. 3–4, s. 347–368; M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie – genealogia – rozsiadanie*, Wrocław 1993, s. 10–40; Z. Piłat, *Fundator i fundacja klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, [w:] *Bożogrobcy w Polsce, praca zbiorowa*, Miechów–Warszawa 1999, s. 14 nn.

⁵⁴ J. Rajman, *Dominus*, s. 355–356.

⁵⁵ Literaturę wymienia C. Sikorski, *O fundacji*, s. 197.

⁵⁶ C. Deptuła, *Abbatia de Bresca*, s. 35, 38–43.

⁵⁷ J. Rajman, *The Origins of the Polish Praemonstratensian Circary*, *Annal Praemon.* 66 (1990), s. 217 n.

gry⁵⁸. Z kolei ze strony polskiej historiografii wpływy czeskie na wizerunki polskich monet w początkach rozbicia dzielnicowego to temat, który podejmowany był przez Kazimierza Stronczyńskiego już w połowie XIX wieku⁵⁹. Pewnej weryfikacji i uzupełnieniom poddał te rozważania Stanisław Suchodolski⁶⁰. Ciekawostką jest fakt, że materiał numizmatyczny daje niejako inny obraz nasilenia wpływów czeskich w Polsce w wiekach X, XI i XII niż źródła pisane. Podczas gdy tych drugich jest dużo więcej dla wcześniejszego okresu, tak liczba wyobrażeń na monetach polskich władców zaczerpnięta najprawdopodobniej właśnie z terenu Czech narasta wraz z początkiem rozbicia dzielnicowego w Polsce. Według S. Suchodolskiego najsilniejsze oddziaływanie czeskich wyobrażeń przypada na panowanie Władysława II (1138–1146)⁶¹, co wydaje się logiczne, choćby z uwagi na fakt, iż jego dzielnica tzw. dziedziczna to Śląsk graniczący z Czechami. Dodatkowo jak wskazałam wyżej czasy jego rządów to prawdopodobnie okres ścisłych kontaktów dworów obu Władysławów. Z kolei w przypadku jego następcy obserwuje się niejako malenie wpływów czeskich, choćby przez to, że Bolesław Kędzierzawy stosował dość powszechne wyobrażenia. Podsumowanie tematu monet tego władcy przeprowadziłam już w innym miejscu, tutaj warto tylko przypomnieć, iż wydaje się, że moneta Such. 3, na której część autorów widziała Fryderyka Barbarossę w rzeczywistości jest wyobrażeniem samego Bolesława, a sam wzór postaci na tronie wraz z atrybutami władzy przeszedł do polskich mennic nie wprost z cesarstwa, a za pośrednictwem bliższych nam Czech. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że także w przypadku później emitowanych denarów Bolesław Kędzierzawy korzystał chętnie z wpływów czeskich⁶². Także trzeci z władców dzielnicowych w Polsce – Mieszko III Stary oraz jego synowie chętnie wykorzystywali wyobrażenia stosowane przez naszego południowego sąsiada⁶³.

⁵⁸ G. Skalský, *České mince a pečeti 11. A 12 století*, Sbornik Národního Musea w Praze 1 (1938) A, s. 29, gdzie jednak sprawy analogii czesko-polskich wizerunkach monet potraktowane zostały marginalnie.

⁵⁹ Zob. K. Stronczyński, *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300*, Warszawa 1847 – zestawienie wzorów monet czeskich i odpowiadających im monet polskich s. 210–213, tab. A, B.

⁶⁰ S. Suchodolski, *Czeskie wpływy*, s. 202 nn.

⁶¹ Tamże, s. 202–204, tu omówienie oraz ryciny poszczególnych monet.

⁶² Tamże, s. 207.

⁶³ Tamże, s. 207–208; zob. też J. Piniński, *Brakteaty gnieźnieńskie Mieszka Starego z lat 1173–1177*, *Wiadomości Numizmatyczne* 9 (1965), s. 93, 97, 100.

S. Suchodolski zwrócił też uwagę na podobieństwa w organizacji produkcji oraz polityce menniczej książąt polskich i czeskich. Zauważył, że w obu krajach w tym czasie obowiązywało centralistyczne wykonanie monet, które od połowy XII wieku zaczęło się rozprzestrzeniać na poszczególne księstwa. Historyk ten wskazywał też na podobieństwa w znakach menniczych⁶⁴.

Z drugiej strony w literaturze pojawiły się również głosy krytyczny, według których szukanie analogii w dziedzinie numizmatyki nadal odbywa się zbyt połowicznie, nie obejmując szukania kontekstów i pełnej symboliki wyobrażeń. Takie stanowisko sugeruje kontynuację, a także uszczegółowienie badań nad tym zagadnieniem, w ścisłym połączeniu z analizą innych rodzajów źródeł⁶⁵.

4. Podsumowanie

Wspomniany już K. Maleczyński pisał pod koniec lat czterdziestych ubiegłego wieku, że „badania nad stosunkami kulturalnymi polsko-czeskimi z tego okresu (połowa XII wieku – M.B.) czasu nie są nawet zaczęte, przyniosą zaś niewątpliwie w przyszłości wiele niespodzianek”⁶⁶. Dziś możemy powiedzieć, że tych „niespodzianek” na pewno znalazło się wiele. W okresie nas interesującym, a było to zaledwie 54 lata, jak wykazały badania możemy doszukać się przynajmniej czterech małżeństw polsko-czeskich. Na podkreślenie zasługuje szczególnie rola i działalność księżniczki znojemskiej Heleny, gdyż można próbować ją powiązać z powstaniem kilku różnych placówek klasztornych, a także z reformą klasztoru premonstratensów przeprowadzoną pod koniec XII wieku. Interesujące wydają się również zasugerowane badaniami czeskie wpływy na powstanie takich klasztorów jak Strzelno, Brzesk, Czarnowąsy, Zwierzyniec – oraz na związaną z nimi wielką reformę, za którą odpowiedzialny był między innymi Czech Cyprian. Dodatkowym elementem są pojawiające się powiązania wynikające z korzystania z wyobrażeń numizmatycznych. Niestety większość zaprezentowanych wniosków pozostaje dla nas w sferze mniej lub bardziej uzasadnionych hipotez, gdyż wskazany na począt-

⁶⁴ S. Suchodolski, *Czeskie wpływy*, s. 212.

⁶⁵ Zob. choćby Z. Michniewicz, *Ze studiów nad symboliką niektórych wyobrażeń w kulturze doby Piastów*, *Wiadomości Numizmatyczne* 9 (1965), s. 3–21.

⁶⁶ K. Maleczyński, *Polska a Czechy*, s. 17.

ku referatu brak narracyjnych źródeł pisanych często skazuje nas na domysły i potrzebę korzystania z dużo późniejszych, nieraz zwodniczych przekazów. Z kolei narastające wciąż wokół niewielkiej ilości źródeł prace zaczynają przypominać toczącą się już nieraz w polskiej historiografii śnieżną kulę, gdyż kolejne hipotezy przestają być budowane na podstawie przekazów źródłowych, a zaczynają rodzić się w oparciu o wcześniejsze koncepcje. Dlatego wydaje się, iż warto podkreślić, że stosunki polsko-czeskie w XII wieku to temat, który badać należy, jednak trzeba podchodzić do niego z niezwykłą ostrożnością i uwagą.